



Redakcja: Sławomir Poleszak (zastępca dyrektora IEŚ), Agnieszka Zajdel (sekretarz redakcji), Szczepan Czarnecki, Spasimir Domaradzki, Łukasz Krzyżanowski, Sławomir Łukasiewicz, Damian Szacawa, Agata Tatarenko

Nr 1378 (118/2025) | 17.06.2025

ISSN 2657-6996

© IEŚ

Jędrzej Jander

ZSRR wiecznie żywy? Kontrowersyjna opinia doradcy Władimira Putina

W dniach 19-21 maja 2025 r. miało miejsce Międzynarodowe Forum Prawne w Petersburgu, cykliczne wydarzenie organizowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej i fundację Roskongress. W ramach forum odbyła się debata poświęcona likwidacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, a następnie briefing prasowy, na którym doradca prezydenta Federacji Rosyjskiej, Anton Kobiakow, stwierdził, że od strony prawnej ZSRR wciąż istnieje. Komentatorzy w rosyjskich mediach niezależnych zwracają uwagę na jednostronność takiej perspektywy. Wypowiedź tę należy rozpatrywać w kontekście wojny w Ukrainie i potencjalnych rozmów pokojowych.

Międzynarodowe Forum Prawne w Petersburgu. W dniach 19-21 maja 2025 r. odbyła się XIII edycja Petersburskiego Międzynarodowego Forum Prawnego (ros. Петербургский международный юридический форум) pod hasłem „Prawo: lekcje historii dla świata przyszłości” (ros. „Право: уроки прошлого для мира будущего”). Według organizatorów w wydarzeniu wzięło udział ponad 5600 uczestników i przedstawicieli mediów z 80 państw¹. Wśród mówców i panelistów znaleźli się prawnicy, politycy, urzędnicy, przedstawiciele biznesu oraz eksperci w dziedzinach prawa, ekonomii i stosunków międzynarodowych. W charakterze gości wzięło też udział kilku ministrów sprawiedliwości, prokuratorów generalnych oraz prezesów sądów konstytucyjnych z takich państw jak Afganistan, Białoruś, Botswana, Nepal, Osetia Południowa, Sri Lanka i Zimbabwe. Oficjalnym państwem-gościem konferencji były Zjednoczone Emiraty Arabskie, których delegacji przewodził minister sprawiedliwości tego państwa.

Dyskusja o rozpadzie ZSRR. Jednym z punktów programu forum w Petersburgu był panel poświęcony likwidacji ZSRR oraz jej późniejszym implikacjom². Wszyscy uczestnicy dyskusji zgodzili się co do tego, że sposób, w jaki rozmontowano federacyjne państwo w 1991 r., był naznaczony wieloma wadami prawnymi. Ponadto niektórzy skrytykowali tezę o nieuchronności upadku ZSRR w wyniku problemów strukturalnych i zasugerowali, że cały proces był inspirowany z zewnątrz. Anatolij Kapustin, kierownik Katedry Prawa Międzynarodowego w Instytucie Legislacji i Prawa Porównawczego przy Rządzie Federacji Rosyjskiej, w trakcie swojego wystąpienia powiedział, że decyzja o likwidacji ZSRR była niezgodna z Konwencją wiedeńską o prawie traktatów z 1969 r., której stroną był ZSRR, a która reguluje m.in. tryb rozwiązywania umów międzynarodowych (a taką był Traktat o utworzeniu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z 30 grudnia 1922 r.). Kapustin zwrócił też uwagę na nieuwzględnienie praw Republiki Krymskiej, której ludność opowiedziała się w referendum w styczniu 1991 r. za autonomią wobec Ukrainy, a zgodnie z radziecką konstytucją republiki autonomiczne miały prawo samodzielnie decydować o swojej przynależności do państwa związkowego. Warto jednak zaznaczyć, że w kolejnym, ogólnoukraińskim referendum, przeprowadzonym w grudniu 1991 r., większość mieszkańców Krymu opowiedziała się za pełną niepodległością Ukrainy, w skład której – choć na zasadzie autonomii – wchodziła ich republika.

Kolejny z panelistów, Piotr Kriemniew, profesor Katedry Prawa Międzynarodowego na Moskiewskim Uniwersytecie Państwowym im. Łomonosowa, zgodził się z przedmówcą, że przy likwidacji ZSRR doszło do naruszeń konstytucji. Według profesora Kriemniewa ani Borys Jelcyn nie miał prawa podpisywać porozumień białowieskich, ani Rada Najwyższa Federacji Rosyjskiej ich ratyfikować. Wszystko to z powodu

¹ Zob. <https://legalforum.info/news/itogi-xiii-peterburgskogo-mezhdunarodnogo-juridicheskogo-foruma-xiii-peterburgskij-mezhdunarodnyj-juridicheskij-forum-kak-samoe/> [13.06.2025].

² Zob. <https://legalforum.info/programme/business-programme/7922/> [13.06.2025].



ogólnozwiązkowego referendum przeprowadzonego w marcu 1991 r., w którym większość obywateli ZSRR opowiedziała się za jego zachowaniem w odnowionej formie.

Niektórzy uczestnicy panelu, m.in. Renat Kuźmin, były pierwszy zastępca prokuratora generalnego Ukrainy w okresie prezydentury Wiktor Janukowycza, oraz Dmitrij Łukaszewicz, profesor Katedry Historii Państwa i Prawa na Moskiewskim Państwowym Uniwersytecie Prawa im. O. E. Kutafina, poruszyli wątek rozpadu ZSRR jako procesu ręcznie sterowanego przez zagranicę i współpracujące z nią siły wewnątrz państwa. Kuźmin powołał się na rzekomą koncepcję podziału Rosji przypisywaną Zbigniewowi Brzezińskiemu, aby dowiedzieć, że wydarzenia 1991 r. były częścią spisku mającego zniszczyć państwo rosyjskie. Z kolei Łukaszewicz uznał pierestrojkę Gorbaczowa za „pierwszą udaną kolorową rewolucję”, a kryzys gospodarczy i polityczny końca lat 80. za wywołany w dużej mierze sztucznie.

Briefing Antona Kobiakowa. W ramach briefingu podsumowującego forum prawne w Petersburgu przed publicznością wystąpił doradca prezydenta Władimira Putina, Anton Kobiakow. W swoim przemówieniu nawiązał do aktualnej sytuacji politycznej na świecie oraz relacji Rosji z Zachodem. Powiedział, że dotychczasowy system globalnego bezpieczeństwa okazał się nieskuteczny, i zarzucił Zachodowi pozbawienie prawa międzynarodowego realnej treści. Kobiakow przedstawił obecną politykę Rosji jako walkę z odrodzonym faszyzmem, tym razem w „banderowskiej” formie.

Doradca Putina przeszedł następnie do prezentacji argumentów, które miały uzasadniać podważenie przez Rosję granic ustalonych po 1991 r. Zwrócił uwagę na fakt, że od tego czasu na świecie kilkakrotnie zmieniały się granice państw, np. poprzez zjednoczenie Niemiec, rozpad Jugosławii i Czechosłowacji, a także przy okazji włączenia Hongkongu i Makau do Chin. Kobiakow traktuje te wydarzenia jako precedensy, które powinny stać się akceptowalną praktyką.

Kolejnym wskazanym przez niego argumentem była podważalność aktu likwidacji ZSRR od strony prawnej. Doradca prezydenta Rosji stwierdził, że naruszona została procedura, ponieważ jeśli ZSRR został powołany do życia przez Zjazd Sowietów, to powinien zostać rozwiązany przez ten sam organ. Zaznaczył również, że ratyfikacja porozumień białowieskich nie leżała w kompetencjach Rady Najwyższej Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RFSRR) ani innych republik. Na podstawie wymienionych uchybień doszedł do wniosku, że ZSRR w sensie prawnym wciąż istnieje, z czego wynika z kolei, że „kryzys ukraiński” jest sprawą wewnętrzną, a nie międzynarodową. W konkluzji podkreślił, że rozmontowanie ZSRR (używając pejoratywnego rosyjskiego określenia *razwał*) powinno zostać ponownie rozpatrzone od strony prawnej. Tym samym zapowiedział kontynuację tego wątku w rosyjskim dyskursie publicznym.

Co tak naprawdę wydarzyło się pod koniec 1991 r.? Zwolennicy tezy o nielegalności likwidacji ZSRR powołują się zazwyczaj na ogólnozwiązkowe referendum z 17 marca 1991 r. Jego przedmiotem było trwanie w odnowionym państwie federacyjnym, zorganizowanym według nowej umowy związkowej, której projekt został opublikowany w listopadzie 1990 r. Pomimo nacisków z Moskwy aż pięć republik radzieckich nie wzięło udziału w głosowaniu. Zamiast tego w państwach bałtyckich, Armenii i Gruzji odbyły się referenda niepodległościowe. W referendum ogólnozwiązkowym (tam, gdzie ono się odbyło) większość głosujących opowiedziała się za zachowaniem ZSRR w nowej formie. Datę podpisania nowej umowy związkowej wyznaczono na 20 sierpnia 1991 r. Jednak dzień wcześniej miał miejsce w Moskwie nieudany pucz, zorganizowany przez frakcję konserwatywnych komunistów chcących powstrzymać dalsze reformy. Zdecydowana większość wojskowych i cywili opowiedziała się po stronie władz Rosyjskiej Federacyjnej SRR, na czele których stał prezydent Borys Jelcyn. Nieudany pucz okazał się śmiertelnym ciosem dla autorytetu partii komunistycznej i władz ZSRR. Balans sił przechylił się ostatecznie na stronę władz suwerennych republik, w tym przede wszystkim Rosji.

Pomiędzy sierpniem a grudniem 1991 r. nastąpiło całkowite załamanie struktur ZSRR. Najważniejsze instytucje dokonały samorozwiązania, zawiesiły swoją działalność lub zostały przejęte przez administrację rosyjską. Michaił Gorbaczow został pozbawiony realnego wpływu na politykę. Doszło również do faktycznej likwidacji partii komunistycznej i jej rozpadu na wiele różnych sił, reprezentujących różne grupy interesu w byłym aparacie



partyjnym. W tych warunkach wyniki referendum marcowego traciły na ważności, ponieważ załamaniu uległa cała struktura, której dotyczyły.

Wobec takiego rozwoju wydarzeń republiki radzieckie zaczęły poszukiwać nowej formuły współegzystowania. Priorytetem rosyjskiej delegacji na rozmowy z Ukrainą i Białorusią w Wiskulach (Puszcza Białowieska) było zachowanie bliskich stosunków politycznych i gospodarczych, ale już niekoniecznie w ramach wspólnego państwa federacyjnego. Powstała ekspertyza prawna, znana jako ekspertyza Szachraja, według której te trzy republiki mogły wypowiedzieć Traktat o utworzeniu ZSRR z 1922 r. jako jego pierwotni sygnatariusze. 8 grudnia 1991 r. zostało podpisane Porozumienie o utworzeniu Wspólnoty Niepodległych Państw, którego początek zawierał konstatację, że ZSRR przestaje istnieć „jako podmiot prawa międzynarodowego i rzeczywistość geopolityczna”³. 12 grudnia 1991 r. Rada Najwyższa RFSSR ratyfikowała to porozumienie, a następnie przyjęła uchwałę wypowiadającą traktat z 30 grudnia 1922 r. Odkryło się to przy jedynie marginalnym sprzeciwie niektórych deputowanych. Warto odnotować, że za ratyfikacją porozumień białowieskich i uchwałą o wypowiedzeniu traktatu głosowała też znaczna część komunistów i nacjonalistów. 21 grudnia 1991 r. w Ałmaty (Kazachstan) została podpisana deklaracja, na mocy której pozostałe republiki związkowe (oprócz państw bałtyckich i Gruzji) przystępowały do WNP i jednocześnie stwierdzały o końcu istnienia ZSRR.

Komentarze w rosyjskich mediach niezależnych. Wypowiedź doradcy prezydenta wywołała krytyczne komentarze w rosyjskich mediach opozycyjnych. Prawniczka Jelena Łukjanowa napisała na łamach „Nowej Gazety”, że Kobiakow mija się z prawdą, twierdząc, że traktat o utworzeniu ZSRR może zostać wypowiedziany tylko przez organ, który tę umowę zawierał. Ta zasada została wprowadzona przez konwencję wiedeńską z 1969 r. i nie dotyczy umów zawartych przed jej ratyfikacją. Poza tym Traktat o utworzeniu ZSRR nie został zawarty przez Zjazd Sowietów, lecz jedynie przez niego zatwierdzony⁴.

Innego, ale również krytycznego zdania wobec słów Kobiakowa jest historyk Aleksiej Uwarow, którego artykuł został opublikowany na portalu Meduza⁵. Uwarow napisał, że akt powołujący do życia ZSRR, jako umowa międzynarodowa, mógł zostać unieważniony poprzez zawarcie nowej umowy, co właśnie uczyniły pozostające jeszcze w ZSRR republiki (za wyjątkiem Gruzji) 21 grudnia 1991 r. w Ałmaty. Było to działanie legalne bez względu na wyniki marcowego referendum. Uwarow przyznał, że ratyfikacja porozumień białowieskich przez Rady Najwyższe Rosji i Białorusi była przekroczeniem ich kompetencji. Tym niemniej umowa z 21 grudnia oznaczała koniec istnienia państwa federacyjnego ZSRR poprzez jego zastąpienie Wspólnotą Niepodległych Państw. Słowa Kobiakowa odnoszą się przede wszystkim do porozumień białowieskich, które były politycznym katalizatorem procesu likwidacji ZSRR, lecz same w sobie nie dokonywały tego procesu. Przekroczenie kompetencji związane z ich ratyfikacją nie unieważnia faktu likwidacji ZSRR wolą suwerennych republik związkowych.

W tym kontekście warto przywołać opinię jeszcze jednego prawnika, Nikołaja Gagarina. Uważa on, że od strony prawnej ZSRR dalej istnieje, ale pod postacią Federacji Rosyjskiej. Jego argumentacja opiera się na założeniu, że republiki dokonujące secesji ze wspólnego państwa federacyjnego nie miały prawa likwidować ZSRR, ponieważ wciąż nadrzędne były wyniki referendum z marca 1991 r. Ponadto przy zawieraniu porozumienia w Ałmaty pominięto republiki autonomiczne, którym radziecka konstytucja dawała prawo decydowania o swojej przynależności do Związku Radzieckiego. Gagarin konkluduje, że prawnym kontynuatorem ZSRR jest Federacja Rosyjska, która oficjalnie deklarowała suwerenność jedynie w ramach Związku Radzieckiego (pozostałe republiki wcześniej lub później zadeklarowały pełną niepodległość), a ponadto przejęła jego pozycję i zobowiązania na arenie międzynarodowej. W odróżnieniu od Antona Kobiakowa, Gagarin nie uznaje jednak, że ZSRR istnieje

³ Zob. <https://eccis.org/page/176/soglasenie-o-sozdanii-sodruzestva-nezavisimyh-gosudarstv-gminsk-8-dekabrya-1991-goda> [13.06.2025].

⁴ Zob. <https://novayagazeta.eu/articles/2025/05/22/iuridicheski-sssr-sushchestvuet> [13.06.2025].

⁵ Zob. <https://meduza.io/feature/2025/05/26/pomoschnik-putina-utverzhdet-chto-yuridicheski-sssr-vse-esche-suschestvuet-yakoby-iz-za-formalnyh-naruszeniy-v-1991-m-a-kak-na-samom-dele> [13.06.2025].



w niezmienionych granicach, które obejmowałyby Ukrainę i pozwalały uznać wojnę rosyjsko-ukraińską za „kryzys wewnętrzny”⁶.

Wnioski

- Opinia, że ZSRR od strony prawnej wciąż istnieje, jest kontrowersyjna i nie znajduje szerokiego poparcia wśród prawników. Anton Kobiakow przytoczył jedynie te fakty, które przemawiają za odgórnie przyjętą tezą, a pominął inne ważne aspekty wydarzeń z 1991 r. Proces likwidacji ZSRR cechował się licznymi wadami prawnymi, ale to nie wystarcza, by uznać go za nieważny.
- Słowa Antona Kobiakowa należy rozpatrywać w kontekście wojny na Ukrainie i perspektywy rozmów pokojowych. Argumentując, że ZSRR od strony prawnej wciąż istnieje, a trwająca wojna jest kryzysem wewnętrznym, Kobiakow delegitymizuje międzynarodowe inicjatywy pokojowe. Jest to też argument za możliwością rewizji granic. Z uwagi na kontekst, w którym te słowa zostały wypowiedziane (międzynarodowa konferencja w Petersburgu), są one zapewne kierowane po pierwsze do Rosjan, a po drugie do zagranicznych partnerów Rosji, którzy byli obecni na tym wydarzeniu.
- W Rosji funkcjonują wspólnoty tzw. „Obywateli ZSRR”, którzy uznają likwidację Związku Radzieckiego za bezprawną i odmawiają uznania organów Federacji Rosyjskiej za prawowite. Na początku 2020 r. wzmożyły się represje przeciwko członkom tej społeczności, a w sierpniu 2022 r. rosyjski sąd uznał ich organizację za ekstremistyczną. Jednoczesne represjonowanie osób głoszących daną tezę i wygłaszanie tej samej tezy przez przedstawicieli władzy pokazuje po pierwsze, że Kreml nie akceptuje niekontrolowanych ruchów społecznych, a po drugie, że pewne logiczne implikacje uznania likwidacji ZSRR za nielegalną uważa za niebezpieczne. Dlatego ta teza jest wykorzystywana przez władze rosyjskie w sposób instrumentalny i tylko w ograniczonej formie na użytek polityki zagranicznej.

⁶ Zob. <https://novayagazeta.ru/articles/2022/12/20/kuda-delsia-sssr-media> [13.06.2025].